

Wyzwanie dla Solejukowej

09.09.2013.

CHOSZCZNO W ubiegłą sobotę i niedzielę w Licheniu odbył się III Zjazd Kół Gospodyń Wiejskich. Były tam też panie z Wardynia, Rzecka i Korytowa. W kategorii potraw aroniowa nalewka KRYSZTYNY PUCHALSKIEJ otrzymała wyróżnienie, natomiast w kategorii rękodzieła haftowany obraz autorstwa AGNIESZKI SKWAREK otrzymał główną nagrodę. W naszych paniach zakochała się aktorka GRAŻYNA ZIELIŃSKA (Babka Zielarka z serialu Ranczo), która odjechała z Lichenia z antańkiem trzyletniej nalewki z pigwy zrobionej przez KAZIMIERĘ SZCZEPANIUK. Zapewniła, że poczęstuje nią wszystkich aktorów Rancza, którzy niebawem spotkają się na planie kolejnych odcinków serialu. Nasze gospodynie rzuciły też wyzwanie Solejukowej. – Pani Kazimiera robi lepsze pierogi niż ona – twierdzą wardynianki.

Dwie nagrody, pochwała za stoisko, spotkanie z Babką Zielarką, tak to był bardzo owocny wyjazd. A skąd wziął się pomysł? – W Poradniku Sołtysa wyczytałam, że były już dwa zjazdy Kół Gospodyń Wiejskich. Podchwyciła to nasza szefowa pani KAZIMIERA SZCZEPANIUK i wtedy już wszystkie razem zdecydowałyśmy, że… jedziemy – mówi RENATA STEFAŃSKA. Wiadomo, że na taki wyjazd potrzeba sporo kasy i tu od wspomnianej wyżej pani Kazi dowiadujemy, że w tym roku zarobiły parę groszy, burmistrz ROBERT ADAMCZYK sfinansował im przejazd autokarem, a cała reszta to ich społeczna praca. - Nasz pomysł trochę ewaluował i w trakcie gminnych dożynek zaproponowałam innym naszym kołom, aby do nas dołączyły. Na początku wszystkim ten pomysł się spodobał, ale ostatecznie dołączyły do nas ekipy z Korytowa i Rzecka – mówi pani K. Szczepaniuk.

W sobotę jeszcze było ciemno gdy pakowały do autokaru nalewki, miody, artystycznie wypieczone chleby, grzybki w marynacie, swojski smalec, kiszony ogórek, kwiaty, kosze z darami, rękodzieła i dużą tablicę z fotografiami przedstawiającymi starą i nową historię Wardynia. – Każde koło prezentuje tam wystawki rękodzielnicze i z potrawami, a my chcemy naszych gości poczęstować pajdą chleba ze smalcem i kiszonym ogórkiem – pani Kazimiera liczyła na to, że właśnie ten smakołyk przyciągnie ludzi do ich stoiska.

I miała rację

W Licheniu, od parkingu do miejsca gdzie zlokalizowano „zjazdowe” stoiska oraz scenę był spory kawałek drogi, ale wszyscy zabierają przywiezione ze sobą gadzety i w barwnym korowodzie śmiało

ruszają do celu. Godzinę później nasze stoisko jest już oblegane. Tak jak przewidziała pani Kazia pajdy chleba znikają jak kamfora. W międzyczasie zaglądamy do nas dwie komisje konkursowe. Ten kto już próbował wardyńskich nalewek nie dziwi się temu, że ich członkowie są zachwyceni ich smakiem. Dla nas, a właściwie dla pań trochę zaskakujące było to, że haftowanym obrazem dzieła AGNIESZKI SKWAREK był zauroczony zastępca burmistrza Ślesina SŁAWOMIR KRÓLAK, natomiast nalewkami interesował się ks. WIKTOR GUMIENNY, kustosz Sanktuarium MBL w Licheniu. Chyba powinno być odwrotnie?

Gwiazda mikrofonu

Zagląda do nas telewizja. R. Stefańska bez chwili wahania wskazuje reporterowi na panią Kazimierę jako sprawczynię wszystkiego co najlepsze i tego co najlepiej smakuje w ich kole, natomiast A. Skwarek trochę go zaskakuje przyznając się do tego, że... nie jest rodowitą wardynianką. Kolejnym zaskoczeniem, ale bardzo sympatycznym dla nas, jest wypowiedź KAMILI KANIECKIEJ, która niczym mistrz public relations opowiada o walorach i urokach ziemi choszczeńskiej, historii Wardynia oraz tego co w ogóle robią. Tu również swoje pięć groszy dokłada szefowa KGW z Rzecka WERONIKA KACPRZAK. Z przypisanym dla siebie rozbawieniem zachwala potrawy, w których się specjalizują. Puentuje wszystko K. Szczepaniuk podkreślając, że to co najlepsze, czyli pierogi zostały w Wardyniu. – Przywieziemy je w przyszłym roku – zapewnia.

Wyzwanie dla Solejukowej

Do naszej ekspozycji zawitała aktorka GRAŻYNA ZIELIŃSKA (Babka Zielarka z serialu Ranczo – red.). Tu znowu wraca temat pierogów. – Solejukowa nie ma szans z panią Kazią, bo pierogi naszej szefowej słynne są na cały region – A. Skwarek wylicza jej w czym pani Kazia się specjalizuje. Tu znowu inicjatywę przejmuje K. Kaniecka. Z wypiekami na twarzy i to przez kilka minut opowiada o przedwojennej i obecnej historii Wardynia. Aktorka zaskakuje nas stwierdzeniem, że Choszczno zna bardzo dobrze. – Kilka razy występowałam na deskach waszego domu kultury i byłam też nad waszym jeziorem. Pięknie tam jest – stwierdziła. Pani Kazia wręczyła jej antałek trzyletniej nalewki z pigwy, a ona zapewniła, że poczęstuje nią aktorów Rancza, którzy już niebawem spotykają się w plenerze na nagraniach kolejnych odcinków, tak doskonale nam znanego serialu. Jakby na pożegnanie dodała, że spróbuje namówić Solejukową na pojedynek z panią Kazią.

Nagrody też były

W trakcie tego dnia na scenie prezentowały się wokalne zespoły KGW. – Niestety zachorowała jedna z naszych koleżanek i musiałyśmy zrezygnować – CECYLIA SZOTT tłumaczy dlaczego musiały „odpuścić”. Jurorzy konkursu kulinarnego zdecydowanie podkreślili, że najbardziej smakowały im nalewki, ale główną nagrodę przyznali „skrzydełkom”, które zaprezentowały gospodynie z KGW Leszczyny. Pani Kazia odbiera wyróżnienie za aroniową nalewkę autorstwa KRYSZCZYNY PUCHALSKIEJ, natomiast A. Skwarek była wyjątkowo szczęśliwa, bo rękodzielnicza komisja za haftowany obraz przyznaje jej jedną z głównych nagród.

Za rok jadą znowu

W drugim dniu wyjątkowo imponująco wyglądał korowód wszystkich KGW, które zjechały na to wydarzenie. Na poniższym fotoreportażu widać, że nasze panie zaprezentowały się bardzo okazale. Podczas mszy, która odbywała się w bazylice poszczególne reprezentacje KGW składały dary. Pierwsze z kwiatami szły panie z Rzecka, potem był kosz z Wardynia i wspomniany już wyżej, artystycznie wypieczony chleb niesiony przez panie z Korytowa. W drodze powrotnej poprosiliśmy szefowe naszych KGW o podsumowanie tego wydarzenia. Wszystkie zgodnie stwierdziły, że przyjechały przekonać się jak to w ogóle wygląda. Pani Cecylia podkreśliła, że nawiązała wiele kontaktów. Pani Weronika zapewnia, że już pakuje walizki na kolejny wyjazd, a pani Kazia już wie, że za rok ich stoisko też będzie oblegane. Ma na to już konkretny pomysł. Na pytanie o to, czy jedziemy za rok, zdecydowanie odpowiada, że tak. Tak mówią również: RENATA KOKOT, ZOFIA TOMSKA i LUCYNA KICIŃSKA, czyli te panie, które także przyczyniły się do tego sukcesu.

Tadeusz Krawiec

{gallery}kgwlichen2013{/gallery}